

favst / gibbs, suma wszystkich strachów (ft. Szpaku)

Jestem, znowu za nisko
Opuszczam ręce
I czuję ten wiatr
Jestem, znowu oddałem ci całe serce
Bo wierze w ten skarb
Jestem, znowu otwieram oczy w karetce
I czuje ten strach
(czuje ten strach)
To przecież twój świat
(co i jak kurwa mać)
I będą ci gadać co i jak
I będą ci mówić gdzie masz stać
I będą ci wmawiać kto twój brat
To przecież twój świat

[Szpaku:]
14 piw i tuzin łatwopalnych dragów
Trzeci zarzut w toku
Nie chce wczasów w nowym roku
Wszystko gra jak ukulele
Ale klei się mnie przypał
Na melinie mamy cukierkowy klimat
Przekaż koleżankom że mam faze na blok
Zepsuła mnie ulica, jej pretensjonalny tok
Kurwy won z mego życia
Nie koko tylko Krycha
parę Mord po odwykach, ale wraca znowu sypać tu
Ona się patrzy jakby weź mnie z patologii
Ma chłopaka ale chwila i zdycha jak do mnie wąty
Znam paru mocnych graczy, żaden nie słucha rapu
Żaden nie ma dystansu, wiec nie wkurwiał chłopaków
Jestem typem o 24 twarzach, czytałeś to
Tu co płytę zmieniam życie, jak to stare flow
Odpal idoli co grzeją gówno setny raz
By nie narażać pozycji i doić łatwy hajs

Zapytaj czy
Może mi się śni
Może to ja stoje
A za oknem leci kurwa film
Stan vis a vis
Nie prowokuj bo pokaże kły
A świat nie jest przecież tylko zły
Zapytaj czy
Może mi się śni
Może to ja stoje
A za oknem leci kurwa film
Stan vis a vis
Nie prowokuj bo pokaże kły
A świat nie jest przecież tylko zły
Zapytaj czy
Może mi się śni
Będą ci gadać co i jak
Będą ci mówić gdzie masz stać
I będą ci wmawiać kto twój brat
To przecież twój świat